

Wiesław Hładkiewicz

POLONIA I POLSCY „DIPISI” W OKUPOWANYCH NIEMCZECH WOBEC TZW. ZIEM ODZYSKANYCH W LATACH 1945-1949

Kwestia tzw. Ziem Odzyskanych stanowiła jedno z centralnych zagadnień polskiej myśli politycznej Polaków w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec tuż po zakończeniu II wojny światowej¹. Zagadnienie to było obiektem zainteresowania partii i ugrupowań politycznych, licznych organizacji społecznych oraz prasy. Interesowali się nim członkowie zarówno organizacji polonijnych, jak i organizacji kombatanckich związanych z rządem RP na uchodźstwie.

Działalność polityczna zarówno reprezentantów środowisk polonijnych (zwłaszcza liderów i działaczy Związku Polaków w Niemczech), jak i przedstawicieli środowisk polskich uchodźców wojennych („dipisów”) przyczyniła się w znacznym stopniu do popularyzacji polskich koncepcji terytorialnych na obczyźnie². Dotyczyło to w szczególności granicy zachodniej Polski oraz zagadnienia tzw. Ziem Odzyskanych. Rozważano je oraz analizowano w kontekście ustroju politycznego Polski powojennej.

Ważną kwestią był model ustroju państwowego, jaki miał powstać w niepodległej Polsce. Wśród „dipisów” i Polonii zdecydowanie przeważała opinia, że powinien to być ustrój demokratyczny z dwiema powszechnymi izbami parlamentu: sejmem i senatem oraz z rozbudowanym samorządem. Część działaczy politycznych postulowała utrzymanie bez zmian ustroju politycznego, który istniał w Druhej Rzeczypospolitej. Zwolennikami tego ustroju byli m.in. działacze i członkowie Ligi Niepodległości w Niemczech, którzy w swoim statucie deklarowali wierność zasadom konstytucji kwietniowej z 1935 roku.

Inne polityczne ugrupowania „dipisów” w Niemczech aprobowaly na ogół obowiązujące w przedwojennej Polsce zasady ustrojowe i opowiadały się jedynie za ich modyfikacją. Na przykład Stronnictwo Narodowe domagało się dominacji w konstytucji kwietniowej „wartości narodowych”, natomiast polityczne o orientacji lewicowej (socjalistycznej), w szczególności PPS, postulowały zapewnienie w Polsce większej sprawiedliwości społecznej; ugrupowania chadeckie przykładały w swoich wypowiedziach dużą wagę do podniesienia poziomu moralnego społeczeń-

¹ Zob. szerzej: W. Hładkiewicz, *Polacy w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec 1945-1949*, Zielona Góra 1982; C. Łuczak, *Polacy w okupowanych Niemczech 1945-1949*, Poznań 1993.

² W. Hładkiewicz, *Polska elita polityczna w Londynie 1945-1972*, Zielona Góra 1995, s. 96-116.

stwa. Panowały w tych środowiskach dość zgodne poglądy, że ustrój polityczny w wyzwolonej Polsce powinien być oparty na zasadach chrześcijańskich.

Bardzo ostro krytykowano zarówno w kręgach polskich „dipisów”, jak i wśród części członków Polonii działalność rządu komunistycznego w Warszawie. Uważano, że „przybył on do Polski na rosyjskich bagnetach”. Potępiano dławienie w Polsce swobód obywatelskich i narastający terror wobec działaczy opozycyjnych. W latach 1948-1949 poszczególne środowiska „dipisowskie” organizowały liczne manifestacje, których uczestnicy domagali się natychmiastowego przerwania w Polsce prześladowań politycznych. Takie same postulaty zawierały uchwalane bardzo często na zebraniach publicznych rezolucje.

Niektóre organizacje „dipisowskie” kierowały petycje do rządów państw zachodnich i organizacji międzynarodowych o podjęcie interwencji w obronie prześladowanych w Polsce opozycyjnych działaczy i innych niewinnych osób. Prawie wszystkie większe organizacje potępiły przeprowadzenie w Polsce 30 czerwca 1946 r. w sposób niedemokratyczny wyborów do parlamentu i sfałszowanie ich wyników. Na łamach wychodzącego w Schwäbisch Gmünd „Echa Polskiego” referendum nazwano „zamaskowaną formą całkowitego ujarznienia Polski przy jednoczesnym ogłupianiu świata”.

Słynne przemówienie premiera Winstona Churchilla w Fulton wywołało krytyczną reakcję wśród Polonii i polskich „dipisów” w Niemczech. Zakwestionowanie między innymi prawa Polski do ziem położonych na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej przyczyniło się do utworzenia solidarnościowego frontu oporu w obronie nienaruszalności i integralności zachodnich ziem polskich wobec polityki rewizjonizmu i odwetu prowadzonej przez ugrupowania skrajnej prawicy w Niemczech. Ta nowa sytuacja polityczna zaktywizowała polskie środowiska polonijne i „dipisowskie” w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec do realizacji nowych zadań politycznych³. Były one następujące:

- kampania propagandowa o ostateczne uznanie przez państwa zachodnie prawomocnych decyzji podjętych w Poczdamie w sprawie polskiej granicy na Odrze i Nysie,
- organizowanie protestów politycznych przeciwko akcjom rewizjonistycznym i odwetowym zmierzającym do realizacji niemieckiej polityki „parcia na wschód”,
- propagowanie i upowszechnianie polonijnych i „dipisowskich” argumentów historycznych, moralnych i ekonomicznych potwierdzających prawo Polski do ziem nadodrzańskich,
- informowanie o sytuacji społecznej i gospodarczej ziem zachodnich Polski nad Odrą i Nysą,
- pomoc finansowa w odbudowie i rozwoju ziem zachodnich i północnych Polski.

Do najczęściej omawianych i dyskutowanych spraw należały wśród „dipisów” i Polonii powojennej status Polski oraz jej ustrój i granice państwowe. Wśród lic-

³ Zob. K. B o r o w c z y k, *Zachodnia granica Polski w opinii emigracji londyńskiej (1940-1947)*, „Warsztat” 1985, nr 4, s. 46.

nej rzeszy „dipisów”, zwłaszcza tych, którzy odmówili powrotu do kraju, oraz członków stacjonujących tam jednostek Polskich Sił Zbrojnych dominowało przekonanie, że Polska nie jest państwem niepodległym, suwerennym, a niemieckiego okupanta zastąpił w niej okupant sowiecki. Takim poglądom towarzyszyły w wielu organizacjach politycznych „dipisów” apele o kontynuowanie walki zbrojnej o niepodległość Polski aż do odniesienia ostatecznego zwycięstwa. Liczono, że osiągnięcie tego celu umożliwi wkrótce spodziewany wybuch trzeciej wojny światowej, mającej stanowić krucjatę przeciw komunizmowi.

Tylko nieliczny krąg „dipisów” uznawał w latach 1945-1949 ówczesną Polskę za kraj niepodległy, ale o suwerenności mocno ograniczonej przez ZSRR. Ten ostatni pogląd podzielała początkowo także część Polonii w zachodnich strefach okupowanych Niemiec. Były to głównie osoby utrzymujące oficjalne kontakty z władzami państwowymi w Warszawie i często odwiedzające rodzinny kraj. Z upływem jednak czasu, kiedy zaczęły narastać nieporozumienia pomiędzy ZSRR i aliantami oraz rozszerzały się w Polsce wpływy NKWD, zwiększała się sukcesywnie liczba osób poddających w wątpliwość suwerenność Polski. Przyjmowały one w tej kwestii punkt widzenia polskich władz emigracyjnych w Londynie.

W kręgach „dipisów” i Polonii osób, które uważały Polskę za kraj wolny i w pełni suwerenny, było niewiele. Wywodziły się one przeważnie z grupowań lewicy społecznej (PPS), skupionej głównie wokół czasopism wydawanych w trzech zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec („Słowo Polskie” ukazujące się w Salzflehen i Oldenburgu, „Wiadomości Polskie” wychodzące we Frankfurcie nad Menem, „Kraj wzywa”, „Powrót”, „Obrona Ludu”), wydawanych faktycznie przez rząd komunistyczny w Warszawie i przez niego finansowanych. Podstawowe kryterium pełnej suwerenności Polski stanowiło dla tej grupy osób uznawanie Polski na arenie międzynarodowej za samodzielne państwo.

Istniała ponadto w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec (szczególnie w latach 1945-1946) kilkuset tysięcy rzesza Polaków, których nie interesowały kwestie polityczne i ideologiczne czy kształt ustrojowy Polski. Pragnęli oni w jak najkrótszym terminie wrócić do Polski, osiedlić się w miejscach rodzinnych i podjąć tam pracę zawodową. Właśnie oni zostali poddani aktywnej akcji polityczno-propagandowej ze strony władz komunistycznych w kraju.

Na szczególną uwagę zasługuje postawa Polonii zachodnioniemieckiej w obronie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz Ziemi Odzyskanych⁴. Żyła ona w państwie, które tak tragicznie doświadczyło Polaków w latach 1939-1945, niemającej odwagi cywilnej wymagało zatem publiczne głoszenie sprzeciwu dla polityki odwetu lansowanej po zakończeniu wojny przez rewizjonistyczne kręgi polityczne oraz liczne ziomkostwa w Niemczech.

Entuzjazm z powrotu ziem piastowskich do Macierzy był szczególnie zauważalny właśnie w środowiskach „starej” emigracji zarobkowej. Na łamach licznych czasopism polonijnych szeroko informowano o historii ziem nad Odrą i Bałtykiem,

⁴ Zob. J. M. Kupczak, *Polonia zagraniczna wobec granicy na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku*, [w:] *W XXX rocznicę układu zgorzeleckiego*, red. K. Fiedor, Wrocław 1984, s. 64.

politycznym znaczeniu przyłączenia ich do Macierzy, procesie repolonizacji tych ziem.

Środowiska „starej” emigracji zarobkowej wyrażały entuzjazm z powrotu ziem piastowskich do Macierzy⁵, a publicyści gazety „Cześć Ojczyźnie” przekonywali czytelników: „Granica na Odrze i Nysie to bezpieczeństwo dla Polski”, „Ziemie Zachodnie – to siła i dobrobyt Polski – to umocnienie pokoju świata”⁶. Podobne w treści opinie prezentowano na łamach innych czasopism Polonii w Niemczech.

Rozważano również możliwość reemigracji na tzw. Ziemie Odzyskane⁷. Część Polonii deklarowała także swój finansowy udział w daninie narodowej na rzecz zagospodarowania ziem położonych nad Odrą i Nysą⁸. Wyrażano nadzieję szybkiego powrotu na te ziemie, zapewniając, że do czasu, kiedy to nastąpi, „stać będziemy na straży granic naszych na Odrze i Nysie przeciwko wszelkim zakusom niemieckim”⁹.

Na licznych zebraniach Związku Polaków w Niemczech uchwalano rezolucje potępiające odradzanie się rewizjonizmu niemieckiego oraz politykę „Drang nach Osten”¹⁰. W uchwale Rady Zjednoczenia Polskiego w Niemczech z 29 stycznia 1947 r. stwierdzono: „Celem zadokumentowania pozytywnego stosunku uchodźstwa wojennego do granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej tworzy się Fundusz Ziem Odzyskanych”¹¹. W okresie pierwszych trzech miesięcy istnienia Funduszu zebrano ze składek polskich dipisów 43 tys. marek (RM)¹². Zebrane środki finansowe przeznaczone zostały m.in. na zakup lekarstw dla ludności polskiej osiedlonej na Ziemiach Odzyskanych oraz prowadzenie akcji propagandowej wśród państw alianckich na rzecz popierania granicy zachodniej Polski.

Za przebiegiem (linią graniczną) zachodnich i północnych granic Polski ustalonych na konferencji poczdamskiej opowiedziało się ponad sto polskich ośrodków „dipisowskich” na specjalnie zwołanych w tym celu zebraniach. Jednoznaczne stanowisko zajmowały zarówno „dipisowska” i polonijna prasa, jak i organizacje polskie. Spośród tych ostatnich Syndykat Dziennikarzy Polskich w b. Rzeszy, któremu przewodniczył red. Klaudiusz Hrabyk, uchwalił na swoim II zjeździe w dniach 22 i 23 lutego 1947 r. rezolucję o konieczności utrzymania zachodniej granicy Polski na linii Odra – Nysa.

W dyskusjach nad polską granicą zachodnią pojawiały się sporadycznie wypowiedzi wyrażające żal z powodu nieprzyłączenia po wojnie do Polski Królewca, do którego miała ona zdaniem ich autorów „pełne historyczne uzasadnienie”. Te

⁵ „Głos Polonii Hannowerskiej”, Biuletyn Organizacyjny Związku Polaków w Niemczech, 15 II 1948 r.

⁶ „Cześć Ojczyźnie”, 1 VI 1947 r., 1 VI 1948 r.

⁷ *Delegacja Polonii westfalsko-nadreńskiej w kraju (17 XII 1946 – 22 I 1947). Sprawozdania i wrażeń*, Nakładem Związku Polaków w Niemczech, Bochum 1947.

⁸ „Polska Zachodnia” 1947, nr 49/50.

⁹ *Tamże*, 1947, nr 18.

¹⁰ „Cześć Ojczyźnie”, 24 VII 1949 r.

¹¹ „Defilada”, 6 II 1947 r.

¹² „Polska Zachodnia” 1947, nr 49/50.

poglądy nie uzyskały jednak szerszego rezonansu i aprobaty, być może z powodu uznania ich za nierealne w ówczesnej rzeczywistości.

W Herne na zebraniu mężów zaufania 99 gromad Związku Polaków w Niemczech (10 sierpnia 1947 r.) uchwalono rezolucję do prezydenta RP apelującą o podjęcie decyzji w sprawie reemigracji Polaków do kraju. Stwierdzono w niej m. in.: „Z podziwem i uznaniem patrzymy na odbudowującą się Ojczyznę naszą. Z utęsknieniem czekamy na powrót nasz do Macierzy – chcemy pracować nie dla obcych, lecz razem z braćmi naszymi dla dobra i wielkości naszej Ojczyzny – Polski”¹³.

Większość polskich reemigrantów z Westfalii osiedliła się na Dolnym i Górnym Śląsku. Akcję reemigracji podjęto wiosną 1948 r. Pierwszy pociąg wahadłowy z reemigrantami z Wanne Eickel pojawił się w Szczecinie 5 kwietnia 1948 r. Przywiózł do kraju 55 rodzin i 38 samotnych Westfalaków, razem 193 osoby. Przed końcem lipca 1948 r. przybyło do Polski jeszcze dwadzieścia transportów, które przywiozły około 3600 osób – zamiast spodziewanych 12 000 reemigrantów. Ogółem do końca 1949 r. z brytyjskiej strefy okupacyjnej wyjechało do Polski około 5600 osób¹⁴.

W wielu czasopismach polskich „dipisów” zamieszczano obszernie informacje o przeszłości i powojennych realiach Ziemi Odzyskanych. We wrześniu 1948 r. na łamach tygodnika „Słowo Katolickie” opublikowano artykuł poświęcony temu problemowi pod tytułem *Poznaj i ukochaj Ziemię Odzyskaną*¹⁵.

Utworzenie w 1949 r. Republiki Federalnej Niemiec otworzyło nowy rozdział w życiu społecznym i politycznym Polonii i polskich „dipisów” w Niemczech. W okresie „zimnej wojny” środowiska te sprzeciwiały się kategorycznie przede wszystkim poglądom kół rządowych w Waszyngtonie, Londynie i Bonn o potrzebie odłożenia ostatecznego ustalenia granic Niemiec do czasu zawarcia traktatu pokojowego oraz prawnej egzystencji Rzeszy w granicach z 1937 r.¹⁶

Wiesław Hładkiewicz

**AUSLANDSPOLEN UND POLNISCHE „DISPLACED PERSONS“
IN BESETZTEM DEUTSCHLAND UND IHRE STELLUNGSNAHME
ZU DEN SOGN. WIEDERGEWONNENEN GEBIETEN IN DEN JAHREN 1945-1949**

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die politische Tätigkeit sowohl der Vertreter des Auslandspolentums (vor allem der Leader und der aktiven Mitglieder des Polenbundes in Deutschland) als auch der Vertreter der polnischen, politischen

¹³ „Głos Ludu”, 13 IX 1947 r.

¹⁴ E. Basiński, *Polonia solidarna z Macierzą. Z dziejów wychodźstwa polskiego*, Warszawa 1971, s. 342.

¹⁵ „Słowo Katolickie”, 25 IX 1948 r.

¹⁶ Zob. szerzej: M. S. Wołański, *Środowiska emigracyjne w Londynie i Paryżu a kwestia stosunków polsko-niemieckich (1949-1972)*, Wrocław 1992, s. 6-43.

Flüchtlinge („displaced persons“) leisteten einen wesentlichen Beitrag zur Verbreitung der polnischen territorialen Konzeption im Ausland. Besonders galt dies die polnische Staatsgrenze im Westen und die Wiedergewonnenen Gebiete. Die polnischen „displaced persons“ in Deutschland waren politisch nicht homogen, deshalb gingen die von ihnen verbreiteten Konzeptionen und Meinungen oft auseinander. In der Regel erklärte man sich für die Wiederherstellung der Grundsätze der Gesellschaftsordnung aus der Vorkriegszeit in Polen, die jedoch etwas zu modifizieren gewesen wären. Kritisiert wurde die kommunistische Regierung in Polen und die Vision politischer Abhängigkeit Polens von der UdSSR, jedoch einstimmig sprach man sich aus, dass die Wiedergewonnenen Gebiete zu Polen gehören sollten.